

# GAZETA POZNANSKA

Nro. 10.

*J. Kostowski*

w Sobotę dnia 3. Lutego Roku 1810.

*z Warszawy d. 27. Stycz.*

*Sessya Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół nauk dnia 22. Grudnia (Ciąg dalszy).*

*Pochwały Cypryana Godebskiego, Pułkownika pułku 8go woysk Xięstwa Warszawskiego, Członka Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk, poległego pod Raszynem, — przez Józefa Kal. Szaniawskiego, Generalnego Królewskiego Prokuratora przy Kassacyinym Sądzie, Członka Towarzystwa, na publicznym posiedzeniu Towarzystwa dnia 22. Grudnia 1809 roku czytanej.*

*(Dalszy ciąg.)*

„Dzieło pamiętne Seymu nie miało zostać iak, przemieniającym zjawieniem. Upadło wkrótce pod ciosami przemocy, bo tak chciały wyroki, by tylko zbrodnia z ślepotą sprzymierzona obięła wodze kraiu i przewodniczyła mu sama do sromotnego upadku. Dostyc już wiadomemi są dzieie owych czasów, lecz dalsza dopiero przyszłość rozwiąże usta bezstronnej Klio gwoli obiawieniu całej prawdy.

„Upadek tego najpiękniejszego pomnika moralney wartości narodowej, i dopełniony na gruzach iego rozbiór ukochaney oyczyny, nastąpić nie mógł bezkarnie, i musiał ściągnąć sztraszliwe skutki zemsty i rozpaczy. Prace tak długiego Seymu obudziły mnogość sił umysłowych po całym kraiu; uczucia wszystkich prawdziwych rodaków ie-

dnoczyły się w mądrym dziele Konstytucyi; powszechne po całej Europie oklaski przywiązywały ieszcze tym bardziej każdego Polaka do tego dzieła; podstawy rządów wstrząśnionymi już zostały przez skutek niebaczney z rewolucyą wálki, którą naprzeciw konieczney sile czasu rozpoczęto: wszystko więc wzywało nieiako i ośmielało do okazałego przedsięwzięcia. Trzeba było Polakom, — albo pomścić się wyrządzoney zniewagi, — albo się na zawsze w obliczu świata rzec wszelkich praw do szcunku i nadziei. Wybor nie został trudnym ani wątpliwym. Powstanie w roku 1794 mogłoby już było krzywdzicielei naszych do zbawiennego zwrócić namysłu, gdyby rozłakomiona przemoc zdolną była roztrząsać ściśley krotkookie pozimego interessu swego układy.

„Powstanie narodowe zastało Godebskiego w Krasno-Rossyi. Połączony związkami zażyłości i przyjaźni z wielu oficerami pułków Polskich w tę krainę zaiętych, stał się on dla wielu użytecznym zachęcicielem, doradcą, stróżem, a często i przewodnikiem, w owym śmiałym i tak dzielnie wykonanym zamiarze przedarcia się do walecznych spółbraci, którzy tutaj sromotne iarzmo obcey niewoli szczęśliwie kruszyć zaczęli. Takowym do wielkiego dzieła uczestnictwem wystawiony na niebezpieczeństwo kar okropnych, udał się ku Lwowu, w myśli przyłożenia się do ważniejszych wypadkow. Skutkiem zręcznego uwiedzenia lub mylny wypadło rachuby,

z Galicya wyjąconą została od spólnego z rodakami działania gwoli oswobodzeniu oyczyzny, i że tym samym bezskutecznie spełzły znakomite siły i chęci, które w tamtey stronie dozupelnić miały narodowey zemsty. Była to nader kosztowna z naszey strony ofiara dla domu, uwikłanego w tedy w niebezpieczną walkę: Każdemu zaś wiadomo, iak odwdzięczoną została.

»Po wymuszeney na Galicyanach spokoyności, Godebski wystanym został na powrot w okolice Rossyjskiemi woyskami zajęte, by tamteyzych rodaków przysposabiał do uczestnictwa narodowych usiłowań. Zapisany iuż w księdze zemsty za przeszłe kroki swoje, pogardza nowym niebezpieczeństwem, obieżdża tajnie prowincyą, rozszerza wszędzie ducha zemsty za krzywdy oczyźnie wyrządzone, a przytomnością mężnego umysłu unika szczęśliwie wszelkich śledzeń mieyscowey policyi. Usiłowania iego i innych gorliwych Polaków zdawały się dotykać zamierzonego kresu, kiedy smutny upadek narodowego powstania przerwał dalszą osnowę zabiegów i bliskiey nadziei.

»Okropny grom doszczętnego Polski rozbioru, niezachwiał mężney duszy Godebskiego. Po mądrym dziele Seymu Konstytucyinego, po bohatyrskich usiłowaniach w roku 1794 miała iuż oyczyzna inną, daleko wyższą wartość przed oczyma własnych dzieci; miała mnogą liczbę zdolnych i wypadkami czasu ośmielonych synów, a wielki spor o istotne prawa ludzkości, iuż wytoczonym był przed sąd świata i dzielnie bronionym od Naypotężniejszego z narodów. Nadzieie więc dobrych Polaków pozostały nie wzruszonemi. Zaden z tych, co trafnym natchnieniem przeczuwali wyższe dążenie czasu, nieuległ pod pozorną przewagą epizodycznego na ziemi naszey wypadku, który mieć niemógł stanowczego znaczenia, dopoki ciągnęła się olbrzymia walka całą wstrząsająca Europę. Zbytek kłeski przyspieszył naturalnie

przedsięwzięcie zbawczego ratunku. Poświęcili mu się iawnie ci właśnie, którzy naymniey podobno doznawali pieaszczot i heyności matki, i ktorzy onę dla niey samey, a nie dla zewnętrzných z niey korzyści, kochali. Zająta niebawem całą ziemi Polskiej przestrzeń wspaniałomyślna Liga spiknionych mścicielow oyczyzny, ktorzy po więkzszey części nawzajem sobie nieznani, zesłali się w szlachetnym uczuciu dolegliwey straty i nayświętszhey obywatela powinności. Każdy, krwią nicledwie na własnych zapisał piersiach okropną przysięgę — *niespoczając dopóty, dopóki oyczyzny nie oswobodzi, lub przynajmniey życia swego nieponiesie w ofiarę naysprawiedliwszhey zemście.* — Chodziło wtedy o idealne przynajmniey utrzymywanie bytu narodowego, przez nieiaką reprezentacyą iego w przyiaznych krainach: tym celem mnóstwo Polaków poddało się dobrowolnemu wyoczyznieniu, opuszczaiąc familie i przyiaciół, oddaiąc majątki własne na łup przesładuiących rządów. Kiedy rosproszyli się iedni po rozmaitych Europy mieyscach, dla zasięgnięcia wiadomości potrzebnych gwoli kierunkowi patryotycznych chęci w pośród uiarzmionego kraiu, — wznosili inni owę narooową reprezentacyą nierównie skuteczniey i okazaley, tworząc pamiętne zawiązki siły zbroyney Polaków, któraby późniey stała się węgielną podstawą nowey budowy oyczystego gmachu. Jeden wprawdzie z takich zawiązków, spełznął bezskutecznie na Wołoszczyźnie, pod mylnym przewodem: lecz drugi we Włoszech, utworzony pod wpływem geniuszu i pod opieką przemożnego narodu, przetrwał rożnych nieszczęść koleie; rosł i wzmacniał się wśród boiu i nawałnic; przedłużał aż do prawdziwego wskrzeszenia życia politycznego narodu; obiauiwał one światu w blasku cnot i sławy; związał ściśle i bezpośredniey sprawę dwóch narodów, które spólna żywość czucia i podobność charakteru oddawna naturalnie łączyła, i został główną

spreżyną w wielkim dziele przywrócenia naszego. — Do historyi należy, wystawić godny pomnik temu wspaniałomyślnemu przedsięwzięciu, wzniesić pamiątkę mężnych jego uczestników, i ustalić wrekomponną w narodzie wdzięczność czcigodnemu wykonawcy tak dobroczynnego i tak okazałemi skutki usprawiedliwionego zamiaru: do niey także należy zarumienić tym przykładem naiemną tleszczyć odwiecznych potwarców imienia Polakiego, i upokorzyć chępliwych przez zawstydzające porównania. —

„Przedsięwzięcie tak wielkie wymagało związków dostatecznie rozgałęzionych po całym kraju, i trafnie połączonych z rodakami rozproszonemi po zagranicznych krainach. Zostały już uorganizowanemi w Wielkopolaszcze, i w znaczniejszym obwodzie Małopolski: Godebskiemu zleściach kraju; co pomysłnie wykonał. W ciągu tych usiłowań korrespondował z Francuzkim Ambassadorem, Dubois de Crances, w Stambule. Przypadkiem nieszczęsnym doszedł Rząd jednego wątku tej rozległej osnowy. Kilka nasteie osób padło smutną ofiarą srogości. Godebski wskazany już na Syberyą, uszedł zrzecznie do Lwowa. Niedługo dano mu nader ważne polecenie, by zwiedził wszystkie związki krajowe, zapelnit zdarzone w ogniwach przerwy, i całe to rozgałęzienie połączył z centralnemi związkami we Francyi i Włoszech.

„W ciągu swych tajemnych podroży, gdy już wyieżdżać miał ku Francyi, zaznaioł się przypadkowo w Lublinie z zacnym kollego naszym w Towarzystwie, Xawer. Kosseckim, dziś Pułkownikiem, Szefem Sztabu dywizyi drugiej. Młodzieniec ten, serca prawdziwie Polskiego, pałał już żądzą połączenia się z wyoeczyznionemi rodakami na drodze sławy, i czekał tylko na porę znalezienia towarzysza, któremuby w zbyt młodym wieku swoim powierzyć się mógł z ufno-

ścią. Las dołry posłużył obydwom; nadsuwaiać im sposobność wzajemnego zaznaio- mienia. Chwila ta stała się epoką w życiu iednego i drugiego: tam bowiem wszczął się święty związek owey czułej i prawdziwie wzorowey przyjaźni, między dwoma na wzajem dla siebie przeznaczonemi sercami. Nigdy ona żadnemu niepopadła obchmurzeniu; dotąd iey z rzadką wiernością dochowicie pozostały przyjaciel, któremu Niebo przez roskosz przeciągnięcia świętych iey obowiązków do osieroconey familii, nadgradzać zdaie się głęboką po stracie żalobę, — Kossecki czyni dla oyczyzny ofiarę z nayprzyiemniejszych uczuć, potajemnie opuszczaiąc ukochanych rodziców. Obydway przyjaciele, pod obcemi nazwiskami, żadnym nieopatrzem paszportem, przebywaią szczęśliwie wszelkie zawady i stawaią w Dreźnie. Tam choroba zatrzymuie Godebskiego, i przynagla do smutnego rozłączenia się z młodym przyjacielem, któremu dzielny zapal niedozwalał naymniejszey znosić przewłoki wapienszeniu na pole Bellony. Korzystaiąc z mimo wolnego w tedy pobytu w stolicy Saxonii, dzielił pracowicie Godebski swe godziny, pomiędzy obowiązkowe missyi obywatelskiej korrespondencye, i naukę Francuzkiego języka, oraz doskonalenie się w wyższych umiętnościach. Odzyskawszy zdrowie, udał się niezwłocznie do Włoch, gdzie oswobodzona ziemia otwierala gościnnny przytułek dla Polaków z pod iarzma uchodzących, a razem świetną widownię dla bohaterkiej ich cnoty. —

„W stolicy starożytnego świata stanął Godebski w teyże samey chwili, kiedy tam z Konstantynopola przybył waleczny Generał Rymkiewicz. Jednaż chęć poświęcenia się dla oyczyzny, sprowadziła obydwóch na obcą ziemię: podobność wzniosłego charakteru i sposobu myślenia, ziednoczyła ich niedługo węzłem uprzemey zał łości. Godebski mianowany Adiutantem przy boku Generała

173  
Rymkiewicza, został raczcy przyjacielem iego niż podkommendnym.

„Tu już wszedł w nową dla siebie sferę działania. Przez trafne natchnienie przeczuł, iż na tej tylko drodze przyłożyć się bezpośrednio można było do oswobodzenia narodu. Widział, iż w wielkich epokach politycznego odradzania się społeczeństw, stan wojskowy musi naturalnie zyskiwać pierwszość blasku i wpływu, bo na nim ostatecznie polega bezpieczeństwo wstrząśnionych lub zagrożonych rządów i narodów. Powołanie wojenne ukazywało dla czerstwej duszy Godebaskiego nader silne powaby. Zaśługa tam jest iawniejszą, łatwiej być może uznaną, i trudniej podpada ubliżeniu ze strony władzy. Serce gorejące miłością oyczyzny, znajduie rzeczywistą pełność uczuciów w życiu obozowym. Każda tam niemal chwila nowym jest poświęceniem się dla kraju. Z drugiej strony, każdy tam iawniey rozeznawając znikomość indywidualnego (co moment narażanego) życia, mniej dba o kunsztowna na przyszłość zabiegi przewrotnego egoizmu, a tym samym dopełnia z swęj osoby owego uymuiącego obrazu szczerości, otwartości i zaufania, iaki spostrzegamy we wszystkich, potocznych stosunkach między prawdziwemi bohaterami.

„Znajdując się tak wśród dzielniejszego dla siebie żywiołu, poświęcił czas swoy i moralne siły naukom, które iemu potrzebnemi były w tym nowym zawodzie. Uporczywa praca, pod kierunkiem tak światłego Mistrza iakim był General Rymkiewicz, postawiła go niebawem w rzędzie światlejszych officerów. Naczelný wodz legionów, General Dąbrowski, wybrał Rymkiewicza do utrzymywania korespondencyi legionów ze wszystkiemi patryotycznemi związkami w kraju i za granicą będącemi, przydając mu Godebaskiego do pomocy. Czynność ta delikatna, wymagała rzadkiewy przezorności i umiarkowania; skutki usprawiedliwiły wybor.

„Wśród nawału zatrudnień, niemógł Godebski zapomnieć na chwilę, że znajdował się w Rzymie, — w tym to starożytnym stołecznym siedlisku geniuszu, kunsztów, potęgi i chwały. Za każdym krokiem spotykał tam naukodayne ślady i pomniki; za każdym rzutem uwagi odbierał wrażenia, znie walające piękną duszę iego. Dziełna imaginacya przenosiła go nieustannie w owę czciogodną starożytność, i unaczniała przed nim wielkie przykłady, na których postępnie rozwijał swoy bohatyrski charakter. Obok doskonałenia się w językach i poznawania za bytków kunsztu, nieprzestawał obcować coraz ściśley z Pisarzami wzorowemi starożytności, a zwiedzając mieysca pobytu ich i pracy, przenikał się coraz mocniewy genialnym duchem, co plody ich czyni nieśmertelnemi. Tak kształcąc wytworny smak i trafność w ocenianiu obcych tworów, zaczął wtedy puszczać się za wzorowemi śladami, i w gładkich rymach gromić występki a ubostwiać cnotę.

„General Rymkiewicz mając powierzone sobie dowodztwo Legionu 2go we Włoszech, udał się z Rzymu do Mantuy, gdzie tenże Legion stał załogą. Tam nieodstępny iego towarzysz, Godebski, wnikając coraz głębiey w znamienite i bardzo daleko sięgające przeznaczenie Legionów, przystąpił do uczestnictwa pracy bezpośrednio dla nich użyteczney, która pod tytułem *Dekady Legionowej* peryodycznie wychodziła na widok, i czytana bywała przy dziennych rozkazach. Tłómaczył w tym zamiarze rozmaite wyciątki z dzieł wojskowych, wykladał z zagranicznych gazet wiadomości bliżey rodaków interesujące, dołączał rozmaite ulomki nie tylko z literatury, ale i z piem wanieśnienie ducha publicznego za cel mających. Tym to sposobem, dołożył się on znacznie do rozszerzania wiadomości wojskowych, patryotyzmu i prawideł moralnych w tej (iż tak rzekę) na nowo założoney osadzie Polskiego narodu.

114  
„Rozpoczęła się wkrótce kampania roku 1798 w pamiętnej bitwie pod Weroną, gdzie przemogły siły zbyt przewyższające Austriackiej armii; żołnierz Polski cudami ukazanej tam waleczności zarobił sobie na zaszczyt, że mu ostanianie retyrady wojska Francuzkiego przeciw 60 tysiącom Austryaków powierzonym zostało. Godebski, przed czterema dniami pierwej, poniósł dolegliwą dla serca swego stratę w śmierci rodzonego brata, który przybywszy z Polski na samo rozpoczęcie boju pod Legnago, w jedneyże prawie chwili czule się z nim przywitał, i zaraz od kuli armatney ugodzony został się na zawsze. Batalia owa pod Weroną, otworzyła pole odwadze zasmuczonego już Godebskiego, lecz razem i powiększyła jego nieszczęście. Wśród największych niebezpieczeństw zaciętej walki, utwierdzał i zachęcał podkominendnych. Wkrótce otrzymał sam bardzo dolegliwą i nieomal śmiertelną ranę. — Stała ona się nierównie bolesniejszą przez okropną pewność bliskiej straty czulego przyjaciela swego Generała Rymkiewicza, który dowodząc walecznie pułkiem Polskim, śmiertelnym dosięgnięty postrzałem, znalazł niedługo zgon chwalebny, zostawiając niezgasłą między rodakami pamiętkę mężnego i świątłego wojownika, a razem cnotliwego obywatela. Godebski na placu boju posunięty na Porucznika, skaleczony niebezpiecznie, byłby i sam dokonał życia, gdyby go nieuratowały przyjaźń i szacunek kolegów. Mniej ranni, znalazłszy taczki, na tych o kilka mil Włoskich uwieźli go z poboiowiaka. Dostał się do Mantuy, którą wkrótce opasali nieprzyjaciele. W lazarecie przetrwał całe oblężenie, a po podaniu się twierdzy wyjechał do Paryża. Zdarzenia trudney jego podróży, znane są Publiczności przez bardzo przyjemną powieść, w toku romansowym oddaną, pod tytułem: *Grenadyer-filozof*.

„Krótki pobyt jego w Paryżu poświęcony był naukom. Walecznemu, a wyprawą

Neapolitańską znakomicie wślawionemu Generałowi Kniaziwiczowi, powierzył w tedy Rząd Francuzki utworzenie i naczelne dowództwo drugiej legii Polskiej, pod nazwiskiem *Naddunayskiej*. Godebski otrzymał w niej stopień Kapitana. Pierwsze załedwo zebrane zawiązki korpusu tego, użytymi natychmiast zostały na uskromienie zbuntowanych tłumów chłopstwa Czarnońskiego w Brysgawii, a Godebski znalazł tam porę usłużyć sprawie publiczney swym mężstwem przeźornością i silnym do działania popędem.

„Przez trudy tej kampanii otworzyły się na nowo rany jego: musiał z porady lekarzów wybrać się do kąpeli Akwisgrańskich. Tam poznał przyszłą żonę swoją, która powodowana litością płci czuley wrodzoną, starała się nieść ulgę cierpieniom jego przez posługi obcemu w kraiu owym świadczone. Wdzięczność ze strony rannego, stała się zarodem zobopólnego przywiązania, na wzajemnym zagrintowanego szacunku. Związek małżeński otworzył wkrótce dla obojga ciągłą następność dni szczęśliwego pożycia.

„Zaledwie przychodzić zaczął do zdrowia, kiedy rozpoczęta na nowo wojna w roku 1800, sprowadziła go na odwrot pomiędzy szeregi walczących nad Menem rodaków.

„W bitwie pod Offenbach, pomimo żarzącej bystrości Menu rzucił się pierwszy w wodę i przeprowadził swą kompanią. Za jego przykładem przeszedł cały batalion, uderzył na prawe skrzydło nieprzyjaciela, zapewnił walczącemu wojsku zwycięztwo, a sławę rodakom. — Nie mniejszy swojej dzielności dał dowód w bitwie pod Hochstädt. Kiedy porażony tam nieprzyjaciel i z placu boju spędzony, za nadejściem dla siebie znaczących w iędzie posiłków wrócił pod noc, i z natarczywością napadł na obozujących zwycięzców, Godebski dowodząc wtedy batalionem, zgromadził go pierwszy i stanął w obronie całego obozu. Nieprzyjaciel został odpartym, a znaczną stratą w zabitych

119  
i rannych przyplacił swojej wyprawy. — Przy oblężeniu Philipsburga; w sławnej i stanowczej batalii pod Hohendinden; w bitwie pod Wasserburgiem; przy przebyciu rzeki Inn; w bitwach pod Laibach: wszędzie Godebski był czynnym walki uczestnikiem, wszędzie dawał dowody rzadkiej odwagi i talentów wojskowych. Święta ta kampania okryła Polaków chwałą: wojsko Francuzkie wspólnie z Wielkim swym wodzem, iak gdyby z natchnienia wykrzyknęło ich *walczeniemi*."

"Po Lunewilskim pokoju, kazano udać się legii Naddunajskiej przez Szwaycaryą do Toskanii. Godebski odprowadził do Włoch swoy batalion; lecz osłabione zdrowie nie dozwoliło mu dłużej w służbie zostawać. Otrzymaawszy uwolnienie pojechał do Paryża, by tam jeszcze czas nieiaki poświęcił naukom. Wreszcie po kilkoletnim z Polski oddaleniu, pełen zasług nabytych ciągłemi za granicą pracami umysłu i wojny, zwątlony na zdrowiu i prawie kaleka, wrócił na łono oyczystey ziemi."

(Dalszy ciąg potym.)

## Kronika roku 1809.

(Dalszy ciąg.)

### K w i e c i e ń:

1. Zagajenie nowego Senatu w Królestwie Włoskim.
6. Proklamacya Arcy - Xiążęcia Karola do swoich żołnierzy, w której oznajmuie im, iż prowadzi ich na wojnę, zachęcając do odwagi i wytrwałości.
8. Cesarz Franciszek opuszcza Wiedeń, i zbliża się ku swojej armii aż do Schärding.
9. Generałowie austriaccy wypowiadają wojnę wojskom francuzkim i sprzymierzonym. — Generał austriacki Chastellér wkracza do Tyrolu, — a Arcy - Xiążę Jan do Włoch.

10. Główna armia austriacka pod rozkazami Arcy - Xiążęcia Karola wkracza przez Inn do Bawaryi. Drugi korpus austriacki pod Generałem Bellegarde wchodzi do Bawaryi przez Tirsachentuth. — Legia portugalska stojąca dotąd w Francyi południowej przybywa do Freyburga w Bryzgawii i marszeruie do Ulm.

11. Król Bawarski wyjeżdża z familią swoją z Monachium do Dillingen. — Wyprawa angielska usiłuje spalić flotę francuzką przy Isle d'Aix.

12. Insurgenci tyrolscy dobywają szturmem Insbruck — Początek kroków nieprzyjacielskich między Austriakami i Francuzami w Włoszech nad Tagliamentem. —

13. Napoleon opuszcza Paryż z swą małżonką i uduje się do swej armii w Niemczech. — Capo d'Istria poddaie się Francuzom przez kapitulacyą.

14. Wojska austriackie obsadzają Insbruck. — Arcy - Xiążę Ferdynand — wkracza do Xięstwa Warszawskiego i wzywa ie do przyłączenia Austriaków, jako przyjaciół.

15. Senatowi francuzkiemu przełożone są czynności ściągające się do negocyacyów między Francją i Austrią przed wybuchem wojny.

16. Austriacy pod rozkazami Generała Jellachich obsadzają Monachium. Arcy - Xiążę Jan zwycięża pod Sacile korpus francuzko - włoski pod dowództwem Wice - Króla Włoskiego. — Król Saski przybywa z Drezna do Lipska.

17. Arcy - Xiążę Jan wzywa Xięcia Ragusańskiego, (Marmonta) do złożenia broni z całym korpusem. — Główna kwatery Cesarza Napoleona w Ingolstadt.

18. Generał francuzki Moulin obejmuie główną komendę w Auszpurgu, i deklaruie miasto to za będące w stanie oblężenia.

19. Generał Oudinot przymusza do cofnięcia się Austriaków pod Pfaffenhofen. — Xiążęta Auerstaedt i Gdański zwyciężają pod Tann. —

— Prezydent Stanów północno - amerykańskich ogłasza, że handel z Wielką Brytanią odnowionym znowu być może.

20. Napoleon zwycięża pod Abendsberg Austryaków pod rozkazami Arcy - Xiążęcia Ludwika i Generała Hiller. — Korpus wojska austriackiego obsadza Norymbergią, lecz opuszcza ją znowu dnia 22go Kwietnia. — Król Württembergski zajmuje Xięstwo Mergentheim.

21. Potyczka pod Landshut. Napoleon odbiera Austryakom Landshut i zakłada tam swą główną kwaterę. — Zawarcie kapitulacji między Arcy - Xiążęciem Ferdynandem i Xiążęciem Poniatowskim o poddanie miasta Warszawy, które wojsko austriackie obsadza dnia 23. — Zawichrzania w Królestwie Westfalskim przez Pułkownika Dörnberg.

22. Napoleon poraża pod Eckmühl Arcy - Xiążęcia Karola, który ciągnie z korpusem swym do Ratyzbony.

23. Bitwa pod Ratyzboną; miasto to dobijają Francuzi wstępnie bojem, gdy tymczasem Austriacy cofają się przez Dunaj. Część miasta Ratyzbony staie się pastwą płomienia — Austriacy opuszczają Monachium. — Zniesienie tortur w Królestwie Württembergskim.

24. Napoleon (główna kwatera w Ratyzbonie) stanowi uchylene Zakonu niemieckiego w Państwach ligi reńskiej. — Potyczka między Austryakami i Bawarczykami pod Neumarkt. Ostatni wzmocnieni przez Francuzów przymuszają pierwszych wieczorem do retyrady.

25. Król Bawarski powraca do swej stolicy Monachium, lecz zaraz ją znowu opuszcza.

26. Potyczka pod Passawą. Xiążę Rivoli przeprowia się pod Passawą przez Inn.

27. Xiążę Montebello przeprowia się przez Inn. — Główna kwatera Napoleona w Mühldorf. — Arcy - Xiążę Palatyn

116.  
wzywa szlachtę węgierską do wystawienia węgierskiej armii insurekcyjnej.

28. Major Pruski Schill opuszcza Berlin z swym oddziałem huzarów i maszeruje przez część Saxonii i Anhalt w Westfalskie.

29. Potyczka pod Salzburgiem. Wojska bawarskie obsadzają Salzburg.

30. Arcy - Xiążę Jan, posunawszy się aż do Wicencyi, zaczyna swą retyradę do Austrii.

#### M a y:

1. Potyczka pod Ried. — Generał Oudinot posuwa się aż za Ried. — Główna kwatera Napoleona w Braunau.

2. Główna kwatera Napoleona w Ried a po południu w Lambach.

3. Korpusa Xiążąt Rivoli i Istrii oraz Generała Oudinot wypędzają Arcy - Xiążęcia Ludwika i Generała Hillera z mocnych stanowisk pod Ebersberg. — Ebersberg staie się łupem ognia.

4. Rossya oświadcza, że zostaje się wierną swemu związkowi z Francją i że wszelkie dyplomatyczne i przyjacielskie stosunki z Austryją łamie.

5. Wypędzenie Austryaków z ich stanowiska pod Amstetten. — Arcy - Xiążę Maxymilian wzywa mieszkańców Wiednia do obrony tej stolicy.

6. Główna kwatera Cesarza Napoleona w Amstetten.

8. Król Pruski oświadcza największe swe nieukontentowanie z postępku Schilla. — Armia Włoska posuwa się aż do Piawy.

10. Sejm Szwedzki (otworzony dnia 9. Maia) deklaruje Króla Gustawa IV. Adolfa i jego rodzonych sukcesorów, za utracających Tron szwedzki. — Wojska francuzkie obsadzają przedmieście Wiedeńskie Mariahülf. — Główna kwatera Napoleona w Schönbrunn. — W nocy z dnia 10. na 11. załoga Wiedeńska czyni wycieczkę i bombarduje przedmieścia Wiedeńskie.

11. Francuzi bombardują Wiedeń. —

**Arcy-Xiąże Maksymilian cofa się przez Dunaj.**  
— General bawarski Wrede poraża Tyrolczyków pod Strubpas. — Xiąże Dalmacki wraca przez Duero.

12. Wiedeń kapitułuje. — Armia Włoska posuwa się aż do Udine. — General bawarski Deroy odzyskuje Kufstein.

13. Wniście Francuzów do Wiednia.  
— 15. Napoleon wzywa Węgry do odstąpienia Austrii — Bawarczykowie zdobywają Schwatz w Tyrolu.

17. Württembergczykowie pod rozkazami francuzkiego Generała Vandamme i Sasi pod rozkazami Xięcia Ponte-Corvo, przymuszają w wolnej potyczce austriackiego Generała Collovrath, który przeprawił się pod Linz przez Dunaj do cofnięcia się znowu za tę rzekę. — Armia włoska posuwa się aż do Tarvis w Karyntyi.

18. Armia włoska pod dowództwem Macdonalda obsadza Tryest. — Król Bawarski powraca z swą familią do Monachium. — Anglicy obsadzają wyspę duńską Anholt. — Twierdza Sandomierz podda się wojskom polskim.

19. Wniście bawarczyków do Innsbrucku. —

20. Wojska polskie zdobywają wstępny boiem twierdzę Zamość. — Xiąże rossyjski Galliczyn wkracza do Galicyi austriackiej. — Cesarz Napoleon zakłada główną kwaterę w Ebersdorff i rozkazuje kilku korpusom swej armii, przepawić się na lewy brzeg Dunaju.

21. i 22. Bitwa pod Gros-Aspern i Eslingen. Woda wezbrana zrywa dwa mosty na Dunaju. Armia francuzka cofa się na Lobau.

21. Korpus ochotników pod rozkazami Xięcia Braunschweig - Oels, wkracza do Zittau, lecz dnia 24. wypędzają go wojska saskie.

22. Armia włoska pod rozkazami Macdonalda zdobywa Laybach.

24. Wojska polskie zdobywają miasto Jarosław w Galicyi.

25. Schill wchodzi z Meklemburskiego do Stralsundu. Nowe powstanie w Tyrolu.

26. Konwencya między wojskami rossyjskim i szwedzkim, skutkiem której Szwedzi ustępują z Umej dnia 31. Maia, oddając ją Rossyanom.

27. Złączenie armii włoskiej z francuzką pod Bruck. — Arcy-Xiąże Jan opuszcza Gorycyą.

28. Xiąże Ragusański obsadza Fiume.

29. General bawarski Deroy widzi się zmuszonym, opuścić Innsbruck. — Wśród wielu trudności cofa się do Kufstein. — Śmierć historyka Jana Müllera. —

31. Wojska hollenderskie i duńskie zdobywają szturmem Stralsund, dokąd Schill zemknął. — Śmierć Xiążęcia Montebello.

W miesiącu tym Xiąże Dalmacyi cofa się z Portugalii do Hiszpanii i łączy się z Xiążciem Elchingen. — Szwajcarya utrzymuje neutralność uzbroioną.

«Dalszy ciąg potem.»

---

*Do zadzierzawienia.* Gdy za naydogodniejszy uznano należące do szpitala Bnińskiego 5 kwart roli w 3 letną dzierzawę wypuścić, więc tym końcem 3 terminu licytacyjne a mianowicie na dzień 10. 15. i 20. Lutego r. t. zawsze z rana o godzinie 9tej w Prowencie Kornickim przed plenipotentem J.W. Woiewody Działyńskiego JPanem Szuberterem ustanowione zostały, w których a szczególnie w ostatnim ochotę mających do zadzierzawienia rol tych licznie zgromadzić się pod tą assekuracją wzywam, iż plus licytant sub spe approbationis Prześw. Prefektury Depru. Poznańskiego przyderzenie rol tych pewnością spodziewać się może W Korniku d. 16. Stycznia 1810.

Podprefekt Powiatu Szremskiego.

## GAZETY POZNANSKIEJ

Nr. 10.

*z Paryża d. 15. Stycznia.*

Wielki Xiążę dziedziczny Badeński przybył dnia 12. t. m. do Paryża.

Do Cherbourg zawinął dnia 7. amerykański okręt, John Adams, z depeşami do rządu francuzkiego. Okręt ten wypłynął z Nowego-Yorku dnia 15. Grudnia. —

Liczba Szambelanów cesarskich powiększona być ma do 100, a liczba koniuszych do 18. — 24 Szambelanów i 8 Koniuszych odbywać będą służbę kwartalnie.

Monitor zawiera co następuje: — „Xiążę Arcy-Kanclerz w skutek upoważnienia od Cesarza i Cesarzowy Jozefy odebranego, podał prozbę do Sądu kościelnego w Paryżu. Poczem Trybunał ten według formalności zwyczajnych i po wysłuchaniu świadków deklarował wyrokiem z dnia 9. t. m. uchylenie małżeństwa Cesarza i Cesarzowy Jozefy, w względzie węzła duchownego. Officyałat kościoła głównego potwierdził wyrok ten pod dniem 12tym.”

Konskrypcya Królestwa Włoskiego na rok 1810 ustanowioną została na 11,400 ludzi. Wszystkim zbiegom i konskrypcyonistom nieposłusznym wydana jest amnestya.

Aby gwardyom narodowym Departamentów północnych dać dowód ukontentowania cesarskiego, przydany być ma regimentom gwardyi pieszey, ieden regiment o czterech batalionach, z gwardyów narodowych, które z własney ochoty przyłożyły się do obro-

ny naszych brzegów flandryjskich i kanałowych. Regiment ten nazwany regimentem gwardyów narodowych gwardyi, ściągnie się w Lille. —

Powrócił tu Xiążę Istrii, Marszałek Bessieres, i objął dowództwo nad gwardyą.

Według rapportu Ministra Spraw Wewnętrznych, w arsenalach naszych znajduje się 100,000 nowych karabinów i Cesarz posiada 40,000 armat.

*z Monachium d. 9. Stycznia.*

W Ratzbonie spaliło się dnia 23. Kwietnia ogółem 134 budynków; uorganizowano teraz kassę budowniczą, do której wpływać będzie rocznie 60,000 złotych. Z kassy tej dawane będą forszusy budującym podług planu a nadgrody budującym pięknie. —

*z Monachium d. 14. Stycznia.*

Po przybyciu dwóch kuryerów gabinetowych z Paryża, udeterminowanym został wyjazd Ministra Stanu Montgelas do Paryża, na dzień jutrzejszy. W świecie nieznaidnie się żadna dyplomatyczna osoba. W czasie niebytności tego Ministra zawiadywać będzie Ministeryami Spraw Wewnętrznych i Skarbu, Minister Sprawiedliwości Morawicki.

Jak wiadomo, Król Jmć wiejeżdżając do Paryża wielkie udzielił pełnomocnictwa swemu pierwszemu Ministrowi Stanu, Hrabi Montgelas, dla kierowania biegiem interesow Rządowych. Wyjazd więc iego terazniejszy do Paryża, tem bardziey domyslać

się każe, iż ważne muszą zachodzić negocjacje; mówią między innymi o wielkich zamianach krajów. Minister Montgelas popakować kazał wiele mapp i papierów z tajnego archiwum.

W Królestwie Bawarskim stoi teraz najmniej 80,000 Francuzów.

*Od brzegów niższej Elby dnia 18go  
Stycznia.*

Wyglądamy wkrótce odmiany z krajem hanowerskim; mówią o uformowaniu trzech nowych Departamentów, iako to Departamentu Ober-Leine (miasto stołeczne Hanower) Departamentu Aller, (miasto stołeczne Lünebürg) i Departamentu brzegów morskich (miasto stołeczne Stade.) Ludność padają na 600,000 dusz.

*Od brzegów niższej Elby dnia 23go  
Stycznia.*

Słychać, iż decyzya względem stosunków przyszłych Hanoweru dopiero za powrotem Pana Fürstenberga z Paryża do Cassel ogłoszoną będzie. Generał westfalski d'Albignac przybył do Hanoweru dnia 18. t. m. — Wiadomość, iakoby część bywszego korpusu Oudinota udadź się miała do Niemiec północnych, potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

*Od brzegów Renu d. 12. Stycznia.*

Dnia 9 Król württembergski musztrował pod Göppingen korpus swój, który z pola powrócił. — Wielu zyskało awanse; rozdano także 39 złotych i 233 srebrnych medalionów zasługi.

*z Londynu d. 6. Stycznia.*

Kuryer przybyły łądem z Indyów przywiózł, iak słychać, wiadomości nader nieprzyjemne o postępach insurrekcyi m. p. że Gubernator w Madras, Sir Jerzy Barlaw, przez żołnierzy zamordowany, i że Pan Minto wtrącony do więzienia. Na rozkaz Rządu wszystkie okręta płynące do Indyów wzdłuż brzoisk, woyska z sobą zabierać mają, i słychać,

że Pan Barlow, jeżeli jeszcze żyje, i John Duncau, Gubernator w Bombay, odwołani zostaną.

Po konferencyi Markiza Wellington z Xięciem Stahremberg, ostatni posłał dwóch z swych Sekretarzy do Paryża.

### *Rozmaite wiadomości.*

Według ostatnich wiadomości z Turcyi, rozpoczęto nowe negocjacje między Portą i Naczelnikami serwianskimi. — Porta ważne nader nadać chce przywileie Serwianom, jeżeli się poddadzą. Tymczasem wstrzymamno kroki nieprzyjacielskie. —

Gazeta hamburska zawiera pod artykułem z Warszawy co następuje: „Powszechna tu pogłoska, że nieiaki Pan Gleysztor, rodem z Szereszowa niedaleko Brześcia w Litwie, mający lat około 37 — który przed podziałem Polski był Podporucznikiem w regimencie Generała Wodzickiego, a potem służył w legionach Polskich nad Renem, iako Kapitan, i od dwóch lat wszedł w służbę woyskową turecką kommanderował iako Basza w Sylistryi, gdzie wiadomą z Rossyanami stoczono bitwę. Pod dowództwem Generała Kościuszki był dawniej w bitwach pod Racławicami, Szczekocinami i Maciejawicami, gdzie dostał się w niewolę rossyjską i zaprowadzony został do Kiowa. W mieście tym bawił dwa lata iako niewolnik. —

*Uwiedomienie.* Sekretarz Generalny Ministerii Sprawiedliwości, w celu utrzymania porządku w kancelaryi, wiad mo czyni każdemu, komu o tym wiedzieć należy, iż noty do Ministerium Sprawiedliwości podawane fracta nagina pisane bydyć powinny, z wyrażeniem na lewey stronie nie tylko krotkiy ich treści, ale nadto dary mieszkania supplikanta, i najbliższego miasta pocztowego. Niezachowanie bowiem porządku takowego szczerogolniey co do ostatniego punktu staie się przy-

czyną, iż wiele expedycyow niemogąc być na pocztę odesianemi w biorze pozostać musiato. — Wzywamy każdego tak w Warszawie, iak i na prowincyi mieszkającego, kto tylko na pedania swe rezolucyi nie odebrał, ażeby się o takową niezwłocznie do Biura Ministeryi Sprawiedliwości zgłosił. — W końcu podających noty do Ministerium Sprawiedliwości, aby na przyszłość w przełożeniach swych różnych materyi nie łączyli, gdyż to stałe się powodem nieporządku w aktach i przezwłoki rezolucyi. Dan w Warszawie dnia 27. Stycznia roku 1810.

**Uwiedomienie o Loteryi.** W ciągnieniu 94 loteryi liczbowej Warszawskiej Numery następujące wygrały: 2. 3. 63. 37. 56.

S. S. Friedlaender,  
na Wronieckiey ulicy pod Nro 298.  
Nadkolektor Loteryi Liczbowej.

**Doniesienie.** Kalendarzyk Krakowski z portretom J. O. X. Poniatowskiego, i modami na rok 1810, zawierający wiele ciekawych i interesujących wiadomości, w przedniej oprawie za Zł. 8. — Kalendarzyk polityczny Warszawski za Zł. 6. — Portrety iluminowane Napoleona W., Fredeyryka Augusta, Alexandra Imperatora, każdy z osobna za Zł. 1. — Znayduia się do przedania w Księgarni Krysztofowicza w Poznaniu.

**Uwiedomienie.** W Dankowie 3/4 mile za Wieluniem, i mila od Krzepic leżącym, każdego czasu dostać można za pomierną cenę, zelaza słońskiego, szynowego, slusarki, ryffowego, prętowego, fryzowanego, oraz różnych zelastw do powozow, młynow, tartakow, etc. Kupującym okazana będzie przez pisarza fabryki, taxa powyższych gatunkow. podpisem i pieczęcią domnii ztwierdzona.

**Aukcyja.** Dnia 12. Lutego o godzinie 9. zrana r. b. na placu Wolicy nad rzeką Wartą pod Nowem miastem sytuowanym zaprzędawane będą więcey dającemu, i przybicie otrzymującemu, 197 sztuk dębiny stojące wycychowane literą N. G. od Numeru 190 aż do 197. Tegoż dnia podobnym sposobem sprzedane zostaną, 13 sztuk dębow koło papierni stojących także pod Nowem miastem literami N. i G. wycychowane, od Numeru 198 aż do Numeru 210, podobnym sposobem dnia następnego na polu Kolnickim ku Leszkom także pod Nowem miastem sprzedane będą 79 sztuk dębow stojących literą N. G. wycychowanych od Numeru 190, aż do Numeru 199. Wszystko to drzewo sprzedane zostanie przez publiczną aukcyą za gotową grubą monetę. Wzywają się zaczym ochotę kupna takowego mający

aby się na wyżej wyznaczonym terminie stawili raczyli. W Nowym - mieście d. 27 Stycznia 1810. Sendys, Burgrabia S. P. P. P.

**Do zadzierzawienia.** Dzierzawa propinacyi piwa Grodzkiego, pod ratuszem w gieldzie i pod wagą za kratką na trzy lata przez publiczną licytacyą ma być zadzierzawiona. — Wzywają się przeto wszyscy interessowani, ażeby na terminach pierwszym dnia 5., drugim 19., trzecim zawitym 26. Lutego r. b. na ratuszu Poznańskim stanęli i chęć swoię zadzierzawienia rzeczoney propinacyi do Protokolu podali, gdzie naywięcey dającemu taż dzierzawa przybić zostanie. W Poznaniu dnia 23. Stycznia 1810.

Prezydent Muncypalny.

**Do zadzierzawienia.** Dochody tureyszey kamlaryi, iako to: role, iarmarczne, waga, wieś Ruszkow, roli szpitalnych kwart 12, i polowanie mają być w dzierzawę 3letnią od Trin. 1810 puśczone, do ktorey termina na dzień 22. Stycznia na dzień 19. Lutego na dzień 5. Marca obznaczone zostały. Wzywają się przeto chęć mający, ktorzy na każdym terminie o kondycjach dowiedzieć się mogą. Dan w Szrodzie dnia 5. Stycznia roku 1810.

Magistrat.

**Do przedania.** Na fundamentie wyroku Przeświednetego Trybunatu Iwszey Instancyi Departamentu Poznańskiego dnia 21 Listopada r. b. w interesie subhastacyi dobr Niepartu zapadłego, podane się do publiczney wiadomości, iż dobra Niepart małoletnich successorow niegdę Jozefa Dramińskiego dziedziczne w Powiecie Kościanskim, a Departamencie Poznańskim leżące, składające się ze wsi Niepart i folwarku Dębinka czyli Dąbrowka 9 mil od Poznania, 3 mile od Leszna a 2 mile od Rawicza odległe, na ktorych wysiewa się rocznie 400 wiertel Poznańskich oziminy z przynależącym do niego borem, młynem wietrzynym i stawami, ktorych to dobr taxa ustanowiona była sądownie przez biegłych w roku 1805 na 408773 zł. polsk. publicznie więcey dającemu za gotowe pieniądze w grubey monedzie przez licytacyą na zaspokolenie wierzyteli przedane być mają. Tymże wyrokiem wyznaczony został ostateczny peremptoryczny i niezawodny termin na dzień 1. Marca roku 1810 o godzinie 9. z rana, przed W. Poklękowskim sędzią Trybunatu cywilnego pierwszej Instancyi Departamentu Poznańskiego w Poznaniu na zamku sądownym. Wzywa więc niżej podpisany Burgrabia na rekwizycyą stron interessowanych wszystkich ochotę mających do kupie-

nia rzeczonych dobr, aby się na tym stawili terminie. Poznań dnia 7. Grudnia 1809.

Sendys, Burgr. Sąd. P. P. P.

**Doprowadzenia.** Dnia 6. Lutego r. b. z rana o godzinie 9. w kamienicy pod Nro. 111. na ulicy Szekrokiej przedawane będą przez publiczną licytacją różne rzeczy, iako to: zwiercrańta, kopersztychy bierko, stoły, krzesła, alimbik do przepalania wodki etc. za gotową zapłatę więcey dającemu przybicie nastąpi. W Poznaniu dnia 30. Stycznia roku 1810.

**Zapozew Publiczny.** Na żądanie Anny Chrystyny z Frelemborgow Weidowey tu w Poznaniu mieszkającej. Ja niżej podpisany Burgrabia przy Sądzie Pokoju Powiatu i Departamentu Poznańskiego przysięgły i tu zamieszkały stosownie do rezolucyi Prześwietnego Trybunału z dnia 27go Października r. b. zapozywam niniejszym publicznie Wilhelma Weide z Prus podobno rodem, który bywszy Prekarzem w mieście Pyzdrach z tamtąd w miesiącu Grudniu 1796. roku potajemnie zbiegł, i Małżonkę swoją złośliwie opuścił, nie dając dotąd żadney o sobie wiadomości; aby się w przeciagu dwóch miesięcy, naydaley zaś na ter-

minie dnia 20. Marca 1810 z rana o godzinie 10 w Sądzie Trybunału tuteyszego na zamku Sądowym przed Deputowanym Ur. Rogozińskim Assesorem osobiście lub przez Pełnomocnika stawił, i bytność swoje udowodnił, w przeciwnym przypadku nieprzytomność jego wyrokiem zocznym uznana zostanie. Poznań d. 20. Grudnia 1809.

Josef Horn Burgrabia S. P. P. P.

**Kradzione rzeczy.** Dnia 31. Stycznia r. b. między godziną 5. i 6. wieczorem, ukradziono mi szkatułkę z powozu w kamienicy W.W. Raczynskich w rynku tu w Poznaniu, w której pieniądze i dokumenta różne znajdowały się, a szczególnie hipoteka dobr Gory w powiecie Poznańskim i Laskowca w powiecie Konińskim. Ostrzeżę się publicznością, aby z posiadicielem nie prawnym takich hypotek w żadne nie wchodziła czynności; lecz owszem uprasza się, aby wspomniane dokumenta, u kogożkolwiek bądź spostrzeżone, natychmiast zatrzymać, niżej podpisanemu w Gorze lub W. Olrychowi Adwokatowi Trybunału Departamentu Poznańskiego za powrocentem kosztów oddać raczyta.

Ignacy Otto Trąmpczyński,  
w Gorze pod Bytyniem.

## T A X A

### Rzeczy do żywności na Miesiąc Luty 1810. w Mieście Poznaniu.

1. Chleba Pszennego.		2. Łotow II.	
Przedniego funt	1.	3. Qu. za gr. polsk.	2½
Srzedniego	1.		2.
3. Mąki.			
Pszenny przedniej	kwarta	gr.	4½
srzedniej			3½
gryzowey			2.
Rzaney			3½
4. Ziarna.			
Penczaku	kwarta	gr.	4.
Kaszy Jęczmienney			5.
Jagiel przednich			12.
podlejszych			10.
Kaszy Tatarczany drobney			18.
srzedniej			15.
grubey			9.
Grochu			4.

5. Mięsa.			
Wołowiny przedniej	funta	gr.	12.
podlejszey			11.
Mięsa krowiego			10.
Cielęciny przedniej			11.
podlejszey			10.
Skopowiny przedniej			8.
podlejszey			7.
Wieprzowiny przedniej			12.
podlejszey			11.
6. Piwa.			
Grodziskiego	kwarta	gr.	6.
Mieyskiego ordynar.			2½.
dubeltowego			5.
Butelka piwa zakorkowana.			5.
7. Soli.			
Warzoney	font	gr.	7.
	kwarta		14.
8. Swiec i Mydła.			
Lanych Swiec	funta	Zlot. I.	gr. 12.
Ciagnionych		I.	6
Mydła białego		1.	6.